

Orędzie z 25 maja 2016 r.

„Drogie dzieci! Moja obecność jest darem od Boga dla was wszystkich i bodźcem do nawrócenia. Szatan jest silny i chce w wasze serca i myśli wprowadzić bałagan i niepokój. Dlatego, drogie dzieci, módlcie się, aby Duch Święty prowadził was po właściwej drodze radości i pokoju. Jestem z wami i oręduję za wami przed moim Synem. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie.”

**Moja obecność jest darem od Boga dla was wszystkich i bodźcem do nawrócenia.** Obecność. Dar. Bodziec. Czy tak o Maryi myślimy? Czy tak postrzegamy Jej przyjście? Czy tak odczytujemy orędzia? Jakie mają dla nas znaczenie? Jaki jest ich sens i cel? Czy rozważamy orędzia? Królowa Pokoju przychodzi. Jest darem od Boga dla nas. Przychodzi, aby nas pobudzić do nawrócenia. Przychodzi, aby zetrzeć głowę węża. Dlatego chwalcmy Ją z całym stworzeniem. *Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone, chwalcie cieniste gaiki, źródła i kręte strumyki! Wdzięcznym strumyki mručeniem, Ptaszeta słodkim kwileniem, I co czuje, i co żyje, Niech z nami sławi Maryję!*

**Szatan jest silny i chce w wasze serca i myśli wprowadzić bałagan i niepokój.** Szatan. Kim jest? Jaki on jest? Jego działania i pokusy są silne. Czy postrzegamy jego działania? Czy widzimy jasno, że chce oddziaływać na nasze serca i na nasze myśli? A jaki ma cel? Wprowadzić bałagan! Wprowadzić niepokój! Osłabić wolę! Toteż św. Piotr woła: *Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu!* (1P 5, 8-9). Szatan tworzy bałagan i niepokój w człowieku, w rodzinie, w pracy, w obowiązkach stanu. Złością i kłamstwem czyni to w naszej Ojczyźnie, także w Europie i na całym świecie. Przed najbliższą spowiedzią św. pomyślmy o przyczynach bałaganu i niepokoju w sercu, w rodzinie, w pracy. Gdzie i dlaczego wpuściliśmy szatana? Dlaczego zabrakło modlitwy, rozważania Słowa Bożego, adoracji. Dlaczego weszliśmy na drogę łatwego usprawiedliwiania się i kompromisów. Żałujmy, że do tego doszło i zamknijmy przed szatanem wszystkie drzwi. Czy pamiętamy o słowach Jezusa z Getsemani: *Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie? Czy przeciwstawiamy się szatanowi? Czy jesteśmy ostrożni i czujni?*

**Dlatego, drogie dzieci, módlcie się, aby Duch Święty prowadził was po właściwej drodze radości i pokoju.** Możemy się przeciwstawić szatanowi przez modlitwę. Trzeba wzywać Ducha Świętego. Duch Święty poprowadzi nas po właściwej drodze. Jaka to droga? Droga radości i pokoju. Wpływy szatana - to bałagan i niepokój. Prowadzenie Ducha Świętego - to radość i pokój. Dlatego módlmy się: *O Stworzycielu, Duchu, przyjdź, Nawiedź dusz wiernych Tobie krąg. Niebieską łaskę zesłać racz Sercom, co dziełem są Twych rąk... Światłem rozjaśnij naszą myśl, W serca nam miłość świętą wlej I wątłą słabość naszych ciał Pokrzep stałością mocy Twej. Nieprzyjaciela odpędź w dal I Twym pokojem obdarz wraz. Niech w drodze za przewodem Twym Miniemy zło, co kusi nas. Daj nam przez Ciebie Ojca znać, Daj, by i Syn poznany był. I Ciebie, jedno tchnienie Dwóch, Niech wyznajemy z wszystkich sił.*

**Jestem z wami i oręduję za wami przed moim Synem.** Wielka jest rola i pomoc Maryi w naszej walce duchowej. Jest z nami! Oręduje za nami! Przed Synem! Czy o tym wiemy? Czy w napaściach i pokusach o tym pamiętamy? Czy cenimy to sobie? Czy korzystamy z daru obecności Maryi przy nas? Czy korzystamy z daru Jej modlitwy za nami? A jaka jest modlitwa Maryi? Tłumaczy to często używany przez nią zwrot: oręduję za wami. Znaczy to, że jest to modlitwa usilna, jak w Kanie Galilejskiej.

**Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie.** A my? Czy dziękujemy? Każde orędzie dla nas kończy się podziękowaniem nam za jego przyjęcie? To rodzi pytanie o postawę wdzięczności i akty wdzięczności w naszym życiu. Brak cnoty wdzięczności jest wezwaniem do jej rozwinięcia. To też jest nawracaniem się. Maryja widzi naszą godność w oczach Bożych. Widzi wagę i znaczenie naszych decyzji. Widzi nasz rozwój w perspektywie decydującego się losu wiecznego. Widzi też nasze słabości i w zderzeniu z nimi cudowność naszych pozytywnych odpowiedzi - tak na płaszczyźnie zrozumienia, umiłowania jak i wcielania w życie. Odpowiedzieć na wezwanie Maryi! Jak? Przez refleksję, przez czyn, przez modlitwę. Maryja wie, że to nas kosztuje. Widzi wzrost, dobrą wolę, pragnienia. Może podobnie tak jak my widzimy wiosnę. Radujemy się ze wzrostu życia w przyrodzie, z piękna i śpiewu ptaków. Widzimy jak wszystko „co czuje i co żyje” stara się ze wszystkich sił rosnąć, kwitnąć i śpiewać na chwałę Stwórcy.

Maryja pragnie, abyśmy się bronili przed szatanem, a dali się prowadzić Duchowi Świętemu. Abyśmy żyli i rośli duchowo. Abyśmy śpiewali pieśń życia, powołania, zadań i naszych obowiązków. I widząc naszą odpowiedź - dziękuje nam. Gdy widzi zanik pamięci, gnuśność, słabość i uleganie szatanowi - współczuje nam i cierpi, a gdy widzi naszą odpowiedź - raduje się i dziękuje.

Duchu Święty, tchnij w nas swoje życie. Tchnij w nas dary: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej. Nappełniaj nas myślą Bożą, miłością Bożą, światłem Bożym. Prowadź nas Bożymi drogami; drogami radości i pokoju.

*o. Eugeniusz Śpiotek Sch.P.*